

Sygn. akt IV KK 215/20

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 lutego 2021 r.,
sprawy **M. M.**
skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. akt IX Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 11 października 2018 r., sygn. akt IX K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 11 października 2018 r., sygn. akt IX K (...), uznał M. M. za winnego tego, że w dniu 19 listopada 2016 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z T. S., używając przemocy wobec A. S., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 180 zł, artykułów spożywczych i higienicznych, noża myśliwskiego oraz przewodu USB o łącznej wartości 74 zł, przy czym zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo rozboju dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu

części ostatniej kary, to jest popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją obrońcy oraz oskarżyciela publicznego. Prokurator zarzucił przedmiotowemu wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego przez brak wskazania w podstawie prawnej wymiaru kary przypisanej oskarżonemu art. 64 § 2 k.k. Natomiast obrońca zarzucił naruszenie prawa procesowego przez niezasadne obdarzenie walorem wiarygodności zeznań pokrzywdzonego A. S. i jednocześnie odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. M. oraz zeznaniom pozostałych świadków zeznających w sprawie. Ponadto podniósł brak modyfikacji opisu czynu zarzucanego oskarżonemu i nieuwzględnienie roli, jaką pełnił w przestępstwie oskarżony oraz rażącą niewspółmierność wymierzonej mu kary.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. akt IX Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do M. M., w zakresie zaskarżonym przez oskarżyciela publicznego wskazując jako podstawę prawną wymierzonej mu kary art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i utrzymał go w mocy w pozostałym zakresie.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w K. zaskarżył w trybie kasacji obrońca skazanego, zarzucając rażącą obrazę przepisów postępowania, tj:

1. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 453 § 2 k.p.k. oraz z art. 23a § 1 k.p.k. przez pominięcie oświadczenia pokrzywdzonego A. S. złożonego w Sądzie Okręgowym w K. wyrażającego wolę mediacji z oskarżonym M. M., co pozbawiło oskarżonego prawa do obrony w aspekcie materialnym,

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na nierozważeniu w należyтым zakresie zarzutów podniesionych w apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego, a dotyczących naruszenia art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. przez dokonanie wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czego konsekwencją stały się liczne błędy w ustaleniach faktycznych, jakie legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia skutkujące uznaniem winy M. M.

W związku z tym autor kasacji sformułował wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu

w K. do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie wyroków zarówno I jak i II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego M. M. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Zarazem, zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z urzędu – jest wyznaczony przez granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Już odniesienie tych generalnych uwag do treści kasacji wniesionej w sprawie skazanego M. M. pozwala stwierdzić, że zarzuty w niej sformułowane są w istocie obszernie rozbudowaną próbą powtórzenia zwykłego postępowania odwoławczego. Na poparcie swoich twierdzeń autor kasacji podniósł, że Sąd Okręgowy w K. rozstrzygając w przedmiocie apelacji złożonej od wyroku Sądu I

instancji nie rozważył lub rozważył w sposób ogólnikowy, zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy, a nadto nie ustosunkował się do wniosku pokrzywdzonego i przedstawionej w nim argumentacji o przeprowadzenie mediacji.

Odnosząc się do tez sformułowanych przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia trzeba podzielić jednak pogląd prokuratora, udzielającego odpowiedzi na tę kasację, który trafnie ocenił, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w K. w wyczerpujący sposób odnosi się do zarzutów podniesionych w środku odwoławczym przez obrońcę skazanego M. M.

Odnosić trzeba w pierwszej kolejności, że wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, sąd odwoławczy ustosunkował się do ponowionego przez pokrzywdzonego wniosku o mediację, ale trafnie uznał, że nie jest celowe jego uwzględnienie, skoro wcześniejsze próby przeprowadzenia takiego postępowania okazały się nieskuteczne z uwagi na postawę zainteresowanych stron procesowych i jedynie przedłużyły cały proces. Postanowienie w tym przedmiocie zostało formalnie podjęte i ogłoszone na rozprawie apelacyjnej.

Nieskuteczne okazały się także próby negowania prawidłowości analizy i ocen związanych z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji w tej sprawie, bądź też zakwestionowania oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych oraz podważenia wartości informacji pochodzących z tych źródeł. Do takiej konkluzji prowadzi zwłaszcza już sam krąg przepisów wskazanych w kasacji, jako naruszone w toku procesu w tej sprawie, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Konfiguracja procesowa, w której Sąd Okręgowy dokonał jedynie korekty podstawy prawnej wymiaru kary orzeczonej wobec ówczesnie osk. M. M. sprawa, że nie miały na tym etapie zastosowania normy procesowe wskazane przez skarżącego jako naruszone. Sąd ten ani nie dokonywał na nowo analiz wymagających stosowania dyrektyw zamieszczonych w przepisie art. 7 k.p.k., ani nie przeprowadzał ponownej weryfikacji kompletności uwzględnienia materiału dowodowego w ramach obowiązków wynikających z treści art. 410 k.p.k. Natomiast funkcja kontrolna sądu odwoławczego wymagała zbadania poprawności postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji, prawidłowości dokonanych ustaleń oraz trafności ich oceny prawnej – zwłaszcza w kontekście zarzutów sformułowanych w apelacjach stron procesowych. W tej sytuacji procesowej ciężar

zarzutów kasacyjnych sprowadza się do wykazania, że sąd odwoławczy pominął zagadnienia przedstawione przez apelujących lub rozstrzygnął je wadliwie. Do osiągnięcia tego celu nie jest jednak wystarczające samo powołanie się na treść art. 433 § 2 k.p.k. Jak już podkreślono na wstępie, trzeba najpierw wykazać, że istotnie brak jest odniesienia się do zarzutu sformułowanego w zwykłym środku odwoławczym, a następnie przedstawić argumenty potwierdzające tezę, że to uchybienie mogło wywrzeć istotny wpływ na treść kontestowanego orzeczenia. Tymczasem, w realiach tej sprawy osią sporu jest zagadnienie współdziałania skazanego M. M. z drugim sprawcą rozboju w osobie skazanego T. S. Sąd I instancji przypisał skazanym współdziałanie w dokonaniu przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i przedstawił powody uznania za wiarygodne w tym względzie zeznań pokrzywdzonego A. S. Odnótował przy tym częściową niepamięć tego świadka zmanifestowaną na rozprawie i trafnie odwołał się do jego relacji składanych w postępowaniu przygotowawczym, które zostały ujawnione przed Sądem. Takie wykorzystanie tego dowodu – po skonfrontowaniu go z dowodami negującymi aktywny udział w obrabowaniu pokrzywdzonego – nie narusza zasad wyrażonych w art. 7 k.p.k. i obowiązku wynikającego z treści art. 410 k.p.k. Tak też zostało ocenione przez sąd odwoławczy, którego stanowisko nie zostało skutecznie podważone w kasacji. Jej autor nie skonkretyzował bowiem żadnej okoliczności, która była podnoszona w apelacji i nie została rozważona przez sąd odwoławczy, przez co miałyby dojść do niewypełnienia należycie obowiązku kontroli instancyjnej, jak również nie wymienił żadnego zarzutu, który winien doprowadzić do uchylenia orzeczenia Sądu I instancji. Samo ograniczenie się do wyrażenia przekonania, że *„materiał dowodowy nie pozwolił jednoznacznie stwierdzić winy oskarżonego, co więcej wskazywał, iż nie sposób oskarżonego uznać winnym popełnienia zarzucanego mu czynu”*, nie wystarczy dla potwierdzenia zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. Nie wykracza ono bowiem poza niedopuszczalne na etapie postępowania kasacyjnego negowanie treści ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie.

Powyższa ocena doprowadziła do przekonania, że cała przytoczona w kasacji argumentacja, jest związana nie tyle z naruszeniami prawa, ale zmierza do podważenia wiarygodności relacji pokrzywdzonego. Tak wyznaczony zakres kasacji w sposób oczywisty nie spełnia wymagań określonych w ustawie

procesowej. W istocie bowiem sprowadza się wyłącznie do eksponowania zagadnień faktycznych, a nie prawnych.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 637a k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.